



FATIMSKA PANI

Czasopismo Parafii Matki Bożej Fatimskiej w Koziegłowach Numer 3(29), grudzień 2008



Bóg zamieszkał wśród nas

Boże Narodzenie to dla wielu czas refleksji, osobistych wspomnień, powrotów do przeszłości. Każdy miewa takie chwile, niektórzy chowają je głęboko w sobie, inni potrafią wyrazić je słowami, jak np. Włodzimierz Lewik w wierszu pt. „List Wigilijny”, który dedykuję szczególnie matkom zatroskanym o losy swoich dzieci, ich kochającym i czującym sercom.

Piszę Ci, Synku, list z daleka, z domu...
 Na szybach śnieżne łyskają się płatki.
 Wspominam dawne dni i po kryjomu
 Płacę... Ty, Synku, zrozumiesz łzy matki.
 Jest już choinka... Wiesz, zaraz u stoła
 Siądziem jak dawniej z siostrzyczkami trzema.
 A z nami razem i myśl niewesoła,
 Że Ciebie, Synku, wśród nas dzisiaj nie ma.
 Ty tam samiutki... W dalekiej gdzieś stronie,
 Jak my, tak liczysz mijające chwile,
 Jaka Ci gwiazdka dziś wieczór zapłonie
 Kto Ci świąteczną przyładzi wigilię?
 Jaka kolęda, Syneczku mój miły,
 Rozjaśni Twoje godziny tułaczę?
 Myśmy się dzisiaj za Ciebie modliły
 A ja nad listem jeszcze – widzisz – płacę.
 Myśl o nas, Synku. Wspomnij przy wieczerzy
 W liście mym znajdziesz okruchy opłatka.
 Wiem, że nam wrócisz. Ten, co „w żłobie leży”
 Czuwa nad nami... Całuję Cię... Matka

Kolejny raz przeżywać będziemy te wielkie wydarzenia z historii zbawienia. Czy będą one dla nas jeszcze raz tylko koniecznym wypełnieniem nakazu tradycji? Czy będą mile spędzonym czasem w gronie najbliższych? Może będą jakimś przeżyciem religijnym, wywołanym śpiewem kolęd, wystrojem kościoła? Może będzie więcej modlitwy przed Bogiem? Ale czy święta Bożego Narodzenia przemienią moje życie? Przemienią moją rodzinę? Świat, w którym żyję? Moje miasto, wieś? Czy Bóg rzeczywiście zamieszka wśród nas?

Wielu wyznawców różnych religii czci i wielbi Boga. Wielu ludzi kontempluje Go, wpatrując się w gwiazdne obszary, zanurzając się w bezmiarze kosmosu. Dla wielu jest On bliski przez swoją miłość, lecz daleki przez swój majestat. A zapewne tak niewielu uświadamia

sobie tę radosną prawdę i nią żyje, że Bóg zamieszkał wśród nas, zamieszkał w nas. I być może to właśnie dlatego nasze chrześcijaństwo jest tak bardzo nijakie i tak mało w nim postaw ewangelicznych, tak mało w nim miłości i radości. Wszystko to dlatego, że nie zaprosiliśmy Boga w nasze życie, do naszego domu, do naszego serca. Żyje sobie gdzieś w bezmiarze kosmosu, zajęty swoimi sprawami. Jest to dla nas w wielu przypadkach wygodne, bo gdyby tak Bóg bardziej się zainteresował naszym życiem, trzeba by było w nim wiele zmienić. Być może od czasu do czasu zapraszamy Go na chwilę do naszego domu, np. z okazji chrztu dziecka albo I Komunii św. Ale zaraz potem szybko się z Nim zegnamy, żeby czasami nie zechciał zostać u nas dłużej.

Bóg objawił człowiekowi swoją wolę, że chce nam być bliski, że chce z nami zamieszkać. Oto przychodzący Mesjasz, Jezus Chrystus, chce z nami zamieszkać nie na godzinę, nie na dzień lub dwa, lecz na całe życie. Chce nam ofiarować siebie, całe swoje bogactwo. Chce nam dać radość Bożej obecności. Ale żeby On mógł stać się Bogiem z nami, potrzebuje naszej zgody, naszego przyzwolenia. Jednym ze sposobów, aby zrobić Jezusowi miejsce na ziemi, aby zamieszkał wśród nas i przemienił nasze życie, jest wzajemna miłość: „Gdzie miłość wzajemna i dobroć, tam znajdziesz Boga żywego”. To znaczy, że jeżeli kocham swego bliźniego jako pierwszy – nie dlatego, że ktoś mnie kocha, że mnie szanuje, że przydał mi się w jakiejś sprawie – to wtedy robię Jezusowi miejsce, to tak, jakbym sprowadzał Boga na ziemię. Kiedy kochamy wszystkich, Jezus i Jego miłość zamieszkują między nami. I wtedy dopiero nasze życie się przemienia. Wtedy dopiero zauważamy, jakie śmieszne były nasze obawy,

że Jezus zbyt poprzestawia nam nasze życie, kiedy zagości na dobre w naszym sercu. Wtedy zauważymy, że odkąd On zamieszkał wśród nas, czerpiemy z tego same korzyści. W domu zapanuje radość i pokój, atmosfera wiecznego szczęścia. Jezus zacznie porządkować nam trudne sprawy. Pozwoli ustawić wszystko na swoim miejscu, bo to On stanie się największą wartością. Wszyscy dookoła zauważą od razu ogromną zmianę w naszym życiu. Zaczną się pytać, skąd to wszystko się u nas bierze, ta radość i ten pokój. I wtedy, już bez strachu, powiemy: „To Jezus, którego zaprosiliśmy do naszego domu, nas przemienił. On to wszystko uczynił”. I wtedy inni napełnią się nadzieją i odnajdą to, czego może od dawna szukali – BOGA. Tego z całego serca Wam, Drodzy Parafianie, i Miłym Gościom życzę.



Gloria in excelsis deo!

Pełne uwielbienia i wiary *Kyrie eleyson* łączy się nie tyle z aktem pokuty, co z hymnem „Chwała na wysokości Bogu”. Nie był on skomponowany specjalnie na użytek Mszy, ale wybrano go spośród wielu i włączono w ramy celebracji Eucharystii w drugiej połowie V wieku. Hymn ten powinien być śpiewany z radością i prostotą, jak wskazuje średniowieczna chrześcijańska tradycja. Samo słowo *gloria* pochodzi z języka greckiego i posiada wiele znaczeń: cześć, chwała, majestat, siła, światło, blask, powaga. Doświadczenie chwały w spotkaniu człowieka z Bogiem jest obecne na kartach Starego i Nowego Testamentu. Mojżesz w obecności Jahwe skłonił się aż do ziemi, Eliasz zasłonił swoją twarz płaszczem, Izajasz czuł się zagubiony, Ezechiel i Daniel upadli na twarz, podobnie jak Apostołowie na górze Tabor i św. Jan piszący Apokalipsę.

Uwielbienie Boga jest bardzo ważne w życiu chrześcijanina, odwraca bowiem uwagę od nas samych, a zwraca nasze oczekiwania i tęsknoty w kierunku Boga – Pana ludzkich dziejów.

Kończąc rozważania na temat obrzędów wstępnych Mszy św., zatrzymamy się jeszcze na analizie gestu rozłożonych rąk celebransa. Okazuje się, że jest on bardzo bogaty w treści. Już w czasach Starego Przymierza postawa ta wyrażała modlitwę, prośbę o pomoc, dialog. W Nowym Przymierzu doszukiwano się w niej symbolu duszy człowieka, Maryi, Kościoła. Badania historyczne i archeologiczne wykazały, że takie figuratywne przedstawienia istniały także poza tradycją judeochrześcijańską

(np. w kręgu pitagorejczyków oraz mitologii greckiej). Omawiany gest interpretowano na różne sposoby. Często jako wyraz nadziei zmartwychwstania, ale także jako symbol duszy przebywającej w raju lub duszy proszącej o zbawienie, wstawiającej się do Boga za żyjącymi. Istnieją także interpretacje uogólniające, mówiące o symbolu ludzkości poddanej śmierci, ale tęskniącej za rajem lub symbolu zbawienia i zjednoczenia z Bogiem.

Dzisiaj w liturgii gest rozłożonych rąk celebransa jest stosowany przy odmawianiu tzw. modlitw prezydenckich, jak kolekta, modlitwa nad darami, modlitwa eucharystyczna. Wskazuje on na modlitwę jako dialog z Bogiem, skierowuje do Niego.

Kard. J. Ratzinger w książce „Duch liturgii” podkreśla, że jest to jeden z najstarszych gestów i właściwie przedstawia uczestników liturgii niebieskiej, wielbiących Boga. Gest ten przywołuje na myśl rozpięte na krzyżu ramiona Chrystusa obejmujące wszystkich i wielbiące Boga Ojca. Posiada też w sobie coś z lotu ptaka – unoszenia się ku Bogu z wszystkimi naszymi ziemskimi sprawami, jest wyrazem ludzkiej bezradności, ale i bezgranicznego zaufania do Boga.

opr. Z.Z.

Anioły są wśród nas

Anioły, aniołki, malowane, szklane, gliniane, drewniane, siedzące, stojące, zwisające, anioły na obrazku, anioły-bombki, anioły z porcelany, z gipsu, anioły na szczęście, na zdrowie, na dobry nastrój, na powodzenie; pyzate, wysmukłe, uśmiechnięte i zamyślane. Najpopularniejszy świąteczny upominek; sympatyczny gadżet, dobry na każdą okazję. Kim one tak naprawdę są, kogo symbolizują te figurki? Czy anioły mogą wpływać na nasze życie?

Zacznijmy od etymologii. Słowo „anioł” weszło do polszczyzny za pośrednictwem języka czeskiego. Pierwotnie wywodzi się z greki i oznacza posłańca. Anioł to Boży posłaniec, duch mający wolną wolę, lecz niemający ciała. „Zanim Bóg ukształtował świat i ludzi, do bytu powołał Anioły. Stworzył je z czystego światła i czystego ducha, nie posługując się żadną materią. Nie wszystkie są anonimowe – ich imiona ukryte są w Biblii. Są nieodłącznymi towarzyszami ludzi w ich ziemskiej wędrówce, pomagają wypełniać zadania, do których jesteśmy powołani” [Rafał Or-El (fragment „Starej Księgi Aniołów”)].

Rodzaje aniołów

Już w średniowieczu zastanawiano się nad hierarchią aniołów oraz miejscem, jakie zajmują w ogólnej klasyfikacji bytów. Święty Augustyn, kierując się analizą Biblii oraz filozofią starożytną, zaproponował następujący układ – Bóg (jako istota najwyższa), następnie twory niewidzialne (czyli aniołowie), potem ludzie, zwierzęta, rośliny i reszta materii. Na tym schemacie bazowali wszyscy wielcy doktorzy kościoła i filozofowie, ze św. Tomaszem z Akwinu na czele. Natomiast samo uporządkowanie chórów

anielskich zostało sformułowane przez św. Ambrożego, według którego istnieją trzy triady aniołów:

- I CHÓR – **Anioły Kontemplacji** (Serafiny, Cherubiny, Trony) – posiadają najgłębszą wiedzę o Bogu, ich zadaniem jest objawianie Bożej woli;
- II CHÓR – **Anioły Kosmosu** (Panowania – Dominacje, Potęgi – Moce, Cnoty) – panują nad żywiołami, mają władzę nad upadłymi duchami, strzegą całych narodów, chronią od pokus;
- III CHÓR – **Anioły Świata** (Księstwa – Zwierzchności, Archanioły, Anioły) – są najbardziej zaangażowane w ludzkie sprawy, cechuje je wielka miłość i oddanie w sprawowaniu opieki nad ludźmi.

Najbliższym każdemu człowiekowi jest jego **Anioł Stróż**. To właśnie modlitwy do niego nauczyliśmy się już we wczesnym dzieciństwie. Potem nie zawsze o nim pamiętamy i słuchamy jego rad. Jednak on ciągle jest przy nas, towarzyszy nam na każdym kroku ziemskiej wędrówki, a po śmierci, w ostatecznym dniu sądu, będzie naszym obrońcą, dbającym, by każde dobro zostało uwzględnione w księdze naszego życia.

Aniołowie w Kościele

Do aniołów z prośbą o modlitwę zwracamy się na początku każdej Mszy Świętej: „Przeto błagam Najświętszą Maryję, zawsze dziewicę, wszystkich aniołów i świętych, i was, bracia i siostry, o modlitwę za mnie do Pana Boga naszego”. W prefacji również wzywamy „wszystkie chóry aniołów”, by razem z nami chwaliły Boga. Po konsekracji natomiast kapłan odmawia modlitwę: „Boże Wszchemogący, niech Twój święty anioł zanieś tę ofiarę na Twój ołtarz w niebie (...)”. Ponadto do aniołów odwołujemy się w wielu nowennach, litaniach, koronkach i hymnach.

Jan Paweł II w przemówieniu wygłoszonym 9 lipca 1989 roku tak mówił o aniołach:

„Cała tradycja Kościoła jest zgodna, że oni rzeczywiście istnieją. Trzeba by było zmienić Pismo Święte, gdyby chciano wyeliminować tę naukę”. Kilka dni później, w kolejnym wystąpieniu dodał: „Aniołowie są istotami czysto duchowymi, stworzonymi przez Boga i obdarzonymi rozumem i wolną wolą. Świat istot duchowych dzieli się na aniołów dobrych i złych. Podział ten nastąpił wskutek ich możliwości dokonywania wolnych wyborów. Bóg pragnął, aby dzięki Jego łasce aniołowie otrzymali udział w tajemnicy Jego boskości. Dobrzy aniołowie wybrali Boga. Lecz pozostali obrócili się przeciw Bogu i objawieniu Jego łaski. Ich decyzja podyktowana



była fałszywym poczuciem samowystarczalności, a to wywołało bunt i nienawiść przeciwko Bogu. Jest tradycyjnym nauczaniem Kościoła, że każdy człowiek ma swojego Anioła Stróża, towarzyszącego mu, strzegącego go i pouczającego w ciągu życia ziemskiego”.

Aniołowie a Boże Narodzenie

Aniołowie licznie ukazują się w Nowym Testamencie, także podczas wydarzeń, które wspominamy co roku przy okazji świąt Bożego Narodzenia. To ojcu Jana Chrzciciela, Zachariaszowi, anioł zapowiada, iż jego żona porodzi syna. Najbardziej znaczącą dla dziejów zbawienia misją anielską jest posłanie Archanioła Gabriela, który zwiastuje Pannie Maryi, że zostanie Matką Syna Bożego. Wspomnienie tego faktu zawarte jest w modlitwie „Zdrowaś Mario”, bo właśnie słowa Anioła Gabriela są w niej przytaczane.

Ponadto Anioł we śnie poleca Józefowi nie oddalać Maryi, ale przyjąć ją wraz z Dzieciątkiem, które się w Niej poczęło. Następnie nakazuje mu uciekać do Egiptu, a potem, gdy niebezpieczeństwo minęło – pozwala powrócić. Kolejny bożonarodzeniowy motyw, związany z anielską działalnością wśród ludzi, to nawiedzenie przez anioła pasterzy, pasących swe trzody w pobliżu Betlejem. Oni dowiadują się o narodzinach Zbawiciela od zesłanego przez Boga posłańca.

Anioły w dzisiejszym świecie

Warto pamiętać, że dziś anioły to nie tylko figurki w galeriach i w sklepach z pamiątkami, to nie tylko postacie wymieniane w Biblii. Pamiętajmy, że one są zawsze obecne wśród nas, podpowiadają, jak należy postąpić, pomagają dokonywać właściwych wyborów. Warto ich posłuchać. Można ich także wzywać na pomoc w trudnych sytuacjach, prosić o wstawiennictwo u Anioła Stróża osoby, z którą mamy jakąś trudną sprawę do omówienia. Jednak przy tym należy pamiętać, że nasz Anioł Stróż jest wysłannikiem Boga, a nie naszym sługą. Powinniśmy go szanować i zawsze słuchać jego dobrych rad.

Na pamiątkę Iguni
J.S.

Roczne sprawozdanie z działalności Zespołu CARITAS przy parafii pw. Matki Bożej Fatimskiej w Koziegłowach

Parafialny Zespół CARITAS aktualnie swoją opieką obejmuje 32 najuboższe rodziny z naszej parafii, ze szczególnym nastawieniem na opiekę nad dziećmi z tych rodzin.

Na łamach gazetki „Fatimska Pani” chcielibyśmy krótko opisać naszą całoroczną pracę, wskazać, skąd pozyskujemy środki finansowe i na co je przeznaczamy. Na początku roku w naszym rocznym planie założyliśmy 3 główne cele naszej działalności. Było to:

- zorganizowanie kolonii letnich dla dzieci z najuboższych rodzin,
 - wyposażenie tych dzieci w artykuły szkolne,
 - zakup obuwia zimowego dla tych dzieci.
- Pieniądze przeznaczone na **kolonie letnie** pochodziły z:
- dofinansowanie do wypoczynku letniego dzieci przez Caritas Archidiecezji Poznańskiej – 700 zł,

- dofinansowanie przez Urząd Gminy w Czerwonaku – 4000 zł,
- dofinansowanie przez Transkom sp. z o.o. – 500 zł,
- parafialnej zbiórki do puszek na ten cel – 1041 zł,
- odpłatność rodziców od 1 dziecka wynosiła 50 zł, co daje kwotę – 750 zł,
- resztę, tj. 1820 zł dołożyliśmy z własnej kasy.

Kwotę tę uzyskaliśmy poprzez sprzedaż wiązanek palmowych własnoręcznie wykonanych przez panie z Caritasu oraz ze sprzedaży chlebków jako jałmużny postnej.

Na kolonie letnie wyjechało 15 dzieci, a całkowity koszt tej formy wypoczynku wraz z przejazdem wynosił 8861 zł. Dla dzieci wyjeżdżających na kolonie Nivea Polska S.A. ufundowała kosmetyki.

W maju przy współudziale ks. Proboszcza Tomasza Górnego zorganizowaliśmy „Dzień Chorych”. W tym dniu zosta-

ła odprawiona została Msza Święta w intencji chorych i osób starszych, podczas której osobom tym udzielono Sakramentu Ostatniego Namaszczenia. Po Eucharystii zaproszono osoby biorące udział w tej Mszy na kawę i ciasto przygotowane przez panie z Zespołu Caritas.

21 czerwca zorganizowano przy współpracy z Transkomu **pielgrzymkę do Lichenia** dla dzieci z najuboższych rodzin.

Drugim priorytetowym zadaniem naszego Zespołu było **wyposażenie dzieci z ubogich rodzin w artykuły szkolne**. Środki przeznaczone na ten cel uzyskano:

- przez parafialną zbiórkę do puszek w kwocie 863 zł,
- przez sprzedaż wiązanek zielnych z okazji Święta Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w kwocie 642,70 zł
- dofinansowanie przez Starostwo Powiatowe w Poznaniu w kwocie 2000 zł,
- z kasy Zespołu, z której dołożono kwotę 568 zł.

Ogółem wyposażono 46 dzieci w artykuły szkolne na łączną kwotę 4074 zł.

Następnym zadaniem wyznaczonym na początku roku było **zaopatrzenie dzieci z ubogich rodzin w obuwie zimowe**. Środki pozyskane na ten cel to:

- zbiórka do puszek na festynie (Pożegnanie lata) – 313,50 zł,
- sprzedaż zniczy – uzyskana kwota to 143,73 zł,
- z kasy Zespołu dołożono kwotę 1143 zł.

Ogółem wyposażono 32 dzieci w obuwie zimowe na łączną kwotę 1600 zł.

Parafialny Zespół Caritas zajmuje się również **zwożeniem i rozdzielaniem naszym podopiecznym produktów żywno-**

ściowych otrzymanych z Caritasu Archidiecezjalnego w Poznaniu. Przy zwożeniu tego towaru pomagają nam firma Wozbet z Naramowic, za co serdecznie dziękujemy. Szczególne podziękowania należą się panom Adamowi i Romanowi z tej firmy.

W minionym roku otrzymano z Caritasu Archidiecezjalnego:

- mleko: 1200 l,
- dania gotowe: 88 kg,
- kaszę: 150 kg,
- mąkę: 200 kg,
- płatki kukurydziane: 200 kg,
- musli: 90 kg,
- dżem: 58,5 kg,
- ser podpuszczkowy: 37,8 kg,
- ser topiony: 40 kg.

Przed nami święta, a więc dużo pracy dla pań z naszego Zespołu. Do prac przedświątecznych należy robienie stroików i ozdób świątecznych, zbiórka żywności w Chacie Polskiej, rozdzielanie i pakowanie tej żywności, a wszystko to z myślą o naszych podopiecznych. Podczas zbiórki żywności liczymy jak zawsze na hojność mieszkańców Koziegłówek. Wszystkim ofiarodawcom dziękujemy za pomoc udzieloną w minionym roku, a tych, którzy z różnych względów nie mogą nam pomóc, prosimy o gorącą modlitwę za nasz Zespół i za naszych podopiecznych.

Na nadchodzące święta Bożego Narodzenia życzymy wszystkim parafianom dużo radości i ciepła w gronie rodzinnym, a w Nowym Roku wszelkich potrzebnych łask Bożych.

Zespół CARITAS parafii pw. Matki Bożej Fatimskiej w Koziegłówkach

AA może być Twoją nadzieją

Dlaczego ludzie piją?

Dotychczas nie znaleziono jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Istnieją trzy najczęściej spotykane grupy powodów picia:

- 1) „ucieczkowe” – w celu zapomnienia o kłopotach, zredukowania napięcia, poprawy nastroju i odprężenia się;
- 2) „społeczne” – np. dla towarzystwa, z jakiejś okazji;
- 3) „w poszukiwaniu przyjemności” – np. dla smaku alkoholu czy z przekonania o zdrowotnych efektach jego działania.

Nie każdy, kto pije, staje się uzależniony od alkoholu. Pamiętać należy, że alkoholizm nie jest grzechem, lecz chorobą, którą można jednak powstrzymać. Wielu alkoholików, którzy nie potrafili sami przestać pić, uważało siebie za ludzi słabej woli, a nawet za psychicznie nie zrównoważonych. Anonimowi Alkoholicy stoją na stanowisku, że alkoholicy to ludzie chorzy, którzy mogą wrócić do zdrowia fizycznego i psychicznego, o ile zastosują się do prostego programu, który już został skutecznie wypróbowany na całym świecie. Nie ma nic złego w fakcie, że się jest chorym na chorobę, która nazywa się alkoholizm.

Kim są Anonimowi Alkoholicy?

W chorobie tej wolna wola nie ma nic do rzeczy, ponieważ chory utracił panowanie nad alkoholem. Zazwyczaj samotnie nie można sobie z własnym pić poradzić. Jeżeli ktoś szczerze chce przestać pić – ma ogromną szansę tego dokonać w grupie sobie podobnych, którzy już przestali pić i mogą dowiedzieć się więcej o swoim problemie i sposobach jego przezwyciężania. Przebywają z ludźmi, którzy już przestali pić i mogą dowiedzieć się więcej o swoim problemie i sposobach jego przezwyciężania.

Przebywają z ludźmi, którzy dzielą się swoimi dawnymi przeżyciami, obecnymi problemami i nadziejami. Pozbywają się uczucia samotności, które mogłyby być istotnym powodem picia. Tak właśnie pracują grupy Anonimowych Alkoholików. Wstępujący do AA może mieć pewność, że nikt nie ujawni jego lub jej zwierzeń z mityngu AA. W grupie nie prowadzimy rejestracji, nie podaje się nazwisk, zawodu, miejsca pracy i miejsca zamieszkania. Na tym polega nasza anonimowość. Nie pobieramy żadnych opłat na naszych spotkaniach, można przyjść i po prostu z nami trwać. Naszym najważniejszym celem jest więc trwanie w trzeźwości i pomaganie innym alkoholikom w jej osiągnięciu. AA nie jest związane z żadną sektą, wyznaniem, partią lub instytucją, nie angażuje się w żadne publiczne polemiki, nikt nas nie finansuje i polegamy wyłącznie na sobie.

Ruch AA powstał w 1935 roku w Stanach Zjednoczonych i obecnie znany jest na całym świecie. Polska wspólnota budowała się bardzo wolno w latach siedemdziesiątych w Poznaniu. W chwili obecnej istnienie w Polsce przeszło 2100 grup AA – czyli dziesiątki tysięcy kobiet i mężczyzn, którzy wyzwolili się z nałogu picia. Spotykamy się w Klubach abstyneta, prywatnych mieszkaniach, pomieszczeniach służby zdrowia. Bezprecedensowy w skali światowej ilościowy rozwój grup AA w Polsce odbywa się coraz częściej poprzez więź z najbliższą parafią. Mniej więcej co trzecia grupa AA w naszym kraju działa w przykościelnej salce katechetycznej, zachowując zarazem całkowitą programową i organizacyjną niezależność.

Niesłychanie istotne i coraz bardziej typowe jest jednak to, że w ramach duszpasterstwa ogólnego w parafii możemy pomagać rodzinom alkoholików i im samym, niosąc nadzieję zawartą w posłaniu Anonimowych Alkoholików.

My w AA uważamy, że jesteśmy bezsilni wobec alkoholu i w pełni oddajemy nasze życie i naszą wolę naszemu Bogu – aby odczuć ulgę. Jesteśmy w pełni świadomi dwóch prawd:

- 1) ta choroba może dotknąć wszystkich, bez względu na status społeczny, wykształcenie, powołanie i inne dary;
- 2) chcemy robić najlepiej jedną jedyną rzecz – nieść posłanie nadziei innym alkoholikom, którzy wciąż jeszcze cierpią.

W naszej parafii, dzięki życzliwości ks. Proboszcza i jego dochowemu wsparciu, w każdy czwartek o godz. 19⁰⁰ spotyka się grupa AA „Albert”. Jeżeli masz problem z piciem, jeżeli czujesz się bezradny i samotny w swojej chorobie – przyjdź. Spróbujemy Ci pomóc. Decyzja należy do Ciebie, a do wygrania jest Twoje lepsze życie.

Grupa AA „Albert”

Jak odnaleźć Jezusa?

Boże Narodzenie to czas wyjątkowej miłości. Wszyscy z niecierpliwością czekają na Pana Jezusa, który ma się narodzić w Betlejem (jaka to śliczna nazwa... Betlejem – Dom Chleba).

Bardzo trudno odnaleźć Pana Jezusa w rekach kapłana, który w każdej Mszy Świętej podnosi chleb do góry na Podniesienie. Trudno odnaleźć Pana Jezusa w biednym dziecku rumuńskim, które śpi w ramionach swej mamy na ulicach Poznania i tylu innych miast. Bardzo trudno odnaleźć Pana Jezusa w tych wszystkich biednych, zwyczajnych osobach, które chodzą po ulicach, do szkół, a potrzebują pomocy.

Święta Bożego Narodzenia są takim szczególnym czasem, kiedy człowiek powinien się zastanowić, jak rozpoznać i odnaleźć Jezusa. Bo On narodził się raz, jednak każdego dnia, każdej chwili rodzi się na nowo. Rodzi się w ludziach, którzy potrzebują pomocy. On jest w nich. A więc nie szukaj Go w żłóbku, w figurce, w choince, w prezentach, lecz w oczach ludzi, którzy przechodzą obok Ciebie.

K.C.

Krzyżówka dla najmłodszych

1)			6			12				
2)	1									
3)					15					
4)							2			
5)					3					
6)		5	11							
7)										
8)			9							
9)									14	
10)								4		
11)	7	8								
12)	10									
13)					13				17	
14)	16									

1. Ostatni miesiąc w roku
2. Duchowny w białym habicie (np. ojciec Jan Góra)
3. Dzielnica Krakowa, w której znajduje się Sanktuarium Bożego Miłosierdzia
4. Kościół w Poznaniu na Ostrowie Tumskim
5. Sakrament związany z darami Ducha Świętego
6. Czas oczekiwania na narodzenie Jezusa
7. Jeszcze nie kapłan
8. Kładzione pod obrus
9. Miasto zwiastowania
10. Msze adwentowe
11. Sakrament, dzięki któremu staliśmy się dziećmi Bożymi
12. Zapalona przy Chrzcie Świętym
13. Dzień wolny, obchodzony na pamiątkę jakiegoś wydarzenia
14. Jest nią Golgota

Odczytaj hasło, wypisując litery z kratek ponumerowanych od 1 do 17.

Żywoty Świętych Pańskich

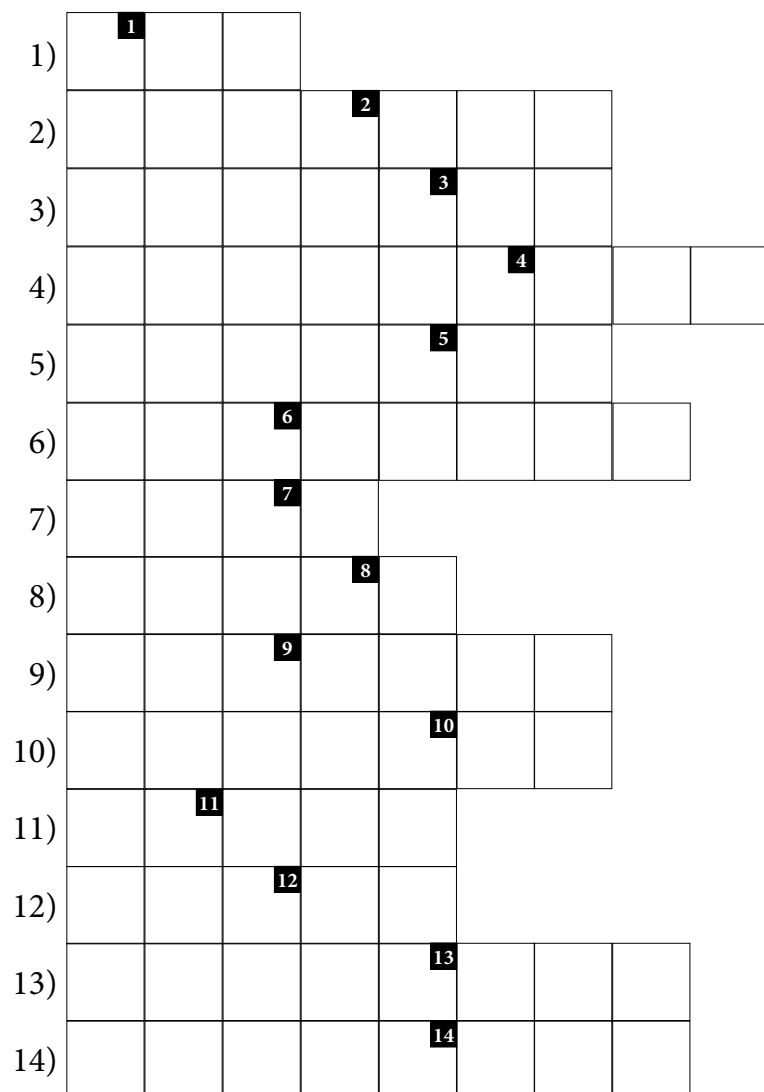
Sylwester I – papież 31 grudnia

Sylwester I był rodowitym rzymianinem. Urodził się w drugiej połowie III wieku w Rzymie. Jego ojcem był Rufin. O jego dzieciństwie, młodości i wykształceniu nic nie wiadomo. Wydaje się jedynie prawie pewne, że przyjął święcenia kapłańskie w 284 r. jeszcze przed rozpoczęciem prześladowań chrześcijan przez cesarza Dioklecjana, ponieważ wierzymy, że w czasie tych prześladowań chronił się przez kilka lat na Monte Soracte nieopodal Rzymu. 31 grudnia 314 r., dwadzieścia dni po śmierci papieża Milcjadesa, Sylwester został wybrany na biskupa Rzymu i tym samym na zwierzchnika wszystkich chrześcijan. O jego życiu i działaniach w ciągu 20 lat jego pontyfikatu niewiele wiadomo – historia zapisała tylko pojedyncze zdarzenia. Za jego czasów odbyło się pierwsze w historii Kościoła zgromadzenie episkopatu (I Sobór Powszechny) w 325 r., na którym Kościół ustosunkował się między innymi do nauki Ariusza (arianizm). Jednak w soborze tym Sylwester osobiście nie uczestniczył.

Wysłał tam jedynie swoich dwóch przedstawicieli. W roku 330 cesarz Konstantyn ufundował dla rzymskiej gminy chrześcijańskiej kilka bazylik w Wiecznym Mieście, m.in. bazylikę św. Piotra na Wzgórzu Watykańskim, bazylikę św. Pawła Za Murami, bazylikę św. Jana przy pałacu Laterańskim, bazylikę Zbawiciela na Lateranie. Papież Sylwester dokonał uroczystej konsekracji tych bazylik i od tego czasu każdą świątynię konsekrowano w podobny sposób. Sylwester I zmarł 31 grudnia 335 roku. Jego święto obchodzi się od V wieku – Grecy odchodzą je 2 stycznia. Obecnie relikwie św. Sylwestra I znajdują się w Nonantola, 11 km od Modeny, gdzie spoczywają w głównym ołtarzu kościoła parafialnego.

Św. Sylwester jest patronem zawierząć domowych. Wyzwany w modlitwie o dobry i szczęśliwy Nowy Rok. Dzień św. Sylwestra jest ostatnim dniem w roku kalendarzowym. Dlatego w kościołach urządza się wieczorem specjalne nabożeństwa dziękczynno-błagalne. Duszpasterze zdają wiernym sprawozdania z całorocznej pracy w parafii.

K.C.



Krzyżówka świąteczna

1. Wszchemogący
2. U sań lub na szyi owcy
3. Śnieżne kule
4. Np. według św. Marka
5. Ubierana na święta
6. Kulturowana od lat
7. Obowiązkowa potrawa wigilijna
8. Np. Gabriel
9. Mama, Tata i Ty
10. Świeciła nad Betlejem
11. Dziecię
12. Za końmi w kuligu
13. Złoto, mirra i ...
14. Zaświeciła nad nim gwiazda

Odczytaj hasło, wypisując litery z kratek ponumerowanych od 1 do 14.

Wszystkie Dzieci, którym udało się rozwiązać zagadki i odczytać hasła obu krzyżówek, prosimy o wypełnienie kuponu (na odwrocie), wycięcie i wrzucenie go do skrzynki wystawionej obok ołtarza w kaplicy. Losowanie nagród w niedzielę 1 lutego po Mszy Świętej o godz. 11:30.

INFORMACJE DUSZPASTERSKIE


1. Środa 24 grudnia – wigilia Bożego Narodzenia: godz. 6:00 – ostatnia Msza św. roratnia (nie ma Mszy św. o godz. 18:00). Pasterka o godz. 22:00 i 24:00.
2. Czwartek 25 grudnia: Msze św. o godz. 10:00, 11:30, 13:00 (nie ma Mszy św. o godz. 8:00 i 19:00).
3. Piątek 26 grudnia: II święto Bożego Narodzenia – św. Szczepana Pierwszego Męczennika – Msze św. według porządku niedzielnego o godz. 8:00, 10:00, 11:30, 13:00 i wieczorem o godz. 19:00. Po Mszach św. zbiórka ofiar przed kaplicą na Wydział Teologiczny w Poznaniu i Katolicki Uniwersytet Lubelski.
4. W środę 31 grudnia zakończenie roku 2008: godz. 16:00 – adoracja Najświętszego Sakramentu. O godz. 17:00 Msza św. dziękczynna na zakończenie 2008 roku.
5. W czwartek 1 stycznia – Nowy Rok – Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki. Msze św. o godz. 10:00, 11:30, 13:00 i wieczorem o godz. 19:00 (nie ma Mszy św. o godz. 8:00).
6. Msze św. w okresie kolędy: od poniedziałku do piątku tylko o godz. 8:00, w soboty o godz. 8:00 i 18:00. W niedzielę bez zmian.
7. Biuro Parafialne podczas kolędy czynne od poniedziałku do soboty po porannej Mszy św. oraz w niedzielę po Mszach św.
8. Zapraszamy na koncert Chóru Katedralnego w naszej kaplicy 10 stycznia 2009 r. Chór będzie śpiewał na Mszy św. wieczornej o godz. 19:00. Po Mszy św. koncert kolęd. Raz jeszcze serdecznie zapraszamy.
9. Ogólny plan odwiedzin kolędowych: os. Leśne od nr. 16. do nr. 1., następnie osiedle przy cmentarzu oraz ulice Topolowa, Lipowa, Gdyńska i Piłsudskiego.

HASŁO 1.: _____

HASŁO 2.: _____

IMIĘ i NAZWISKO:

DATA URODZENIA:



Radości z daru życia, pokoju serc
przy wigilijnym stole i wszelkich
potrzebnych łask płynących
od Bożej Dzieciny. Niech blask
gwiazdy betlejemskiej
rozproszy wszelkie troski,
a ciche brzmienie kolęd
przyniesie potrzebną
nadzieję!

Redakcja

REDAKCJA

Opiekun redakcji:

ks. Tomasz Górny

Redakcja:

Katarzyna Cegłowska, Małgorzata i Andrzej Kasperczakowie, Joanna Smół, Zenon Zbąszyniak

Korekta:

Małgorzata Kasperczak

Skład i opracowanie graficzne:

Andrzej Kasperczak

Wydawca:

Parafia pw. Matki Bożej Fatimskiej
w Koziegłowach

Ofiary za gazetę przeznaczane są na pokrycie kosztów druku i rozwój czasopisma. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania przestanych tekstów z zapewnieniem możliwości autoryzacji. Osoby, które chciałyby opublikować swoje artykuły w „Fatimskiej Pani”, prosimy o kontakt mailowy: redakcja@kasperczak.com lub telefoniczny: 811 11 12.